

KOŚCIELNE WSPÓLNOTY PODSTAWOWE

I. SPOJRZENIE OGÓLNE

Jasne i obiektywne poznanie danej rzeczywistości jest nieodzowne dla właściwej jej oceny.

Zjawisko Kościelnych Wspólnot Podstawowych (KWP) i ich znaczenie dla Kościoła i świata są obecnie przedmiotem żywych dyskusji. Wspomnę tylko, że gdy przed dwudziestu laty znany mi kapłan europejski, założyciel liczącej się obecnie instytucji, wszedł u schyłku dnia do ubogiego domu w odległej parafii interioru, zastał tam grupę osób zgromadzonych przy radiu. Była to niedziela i transmitowano właśnie Mszę św. z katedry. Kapłan ten wzruszył się dogłębnie tym, co widział i co mu powiedziano na temat innych działań tejże grupy. Była to — wówczas jeszcze słabo zarysowana — jedna z KWP.

Jak wszystko, co pochodzi od Ducha Świętego, który tchnie tam, gdzie chce, te niewielkie grupy rodzą się jakby niejasno, niewyraźnie, a ojcostwo tej idei trzeba przypisać Najwyższemu, bardziej niż jakimkolwiek narzędziu łaski Bożej. Osobiście nie wątpię, że chodzi tu o odpowiedź Boga na potrzeby naszych czasów. Anonimowość wielkich miast i samotność na wsi zachęcają ludzi do wspólnoty i braterstwa — tego znaku działania Chrystusowego. Wzajemne poznanie, głębsza analiza rzeczywistości, w jakiej żyją jednostki, stosowanie odwiecznej Ewangelii w danym środowisku, obrona przed narastającym umasowieniem powodowanym przez środki przekazu społecznego — wszystko to domaga się istnienia tych niewielkich skupisk ludzkich, kierujących się słowem Bożym.

One też ukazują ukrytą w ludzkiej chrześcijańskiej siłę. Wartości tej nie może, oczywiście, nie dostrzegać Kościół, którego zadaniem jest przekazywanie Orędzia Pana. Zdarzało się jednak, niestety, że starano się wykorzystać ten wyraźnie duszpasterski środek do innych celów. Pojawia się tutaj tzw. rozdzielnik wód, określający własną, pierwotną tożsamość. Ukazują się także dwa nurty: jeden cechuje się aspektami czysto socjologicznymi, drugi natomiast zachowuje właściwości eklezjalne w perspektywie nacechowanej wyraźnie wiarą.

W Europie problem nie jest chyba aż tak ostry, albowiem w niektórych krajach grupy tego rodzaju mają wyraźne cechy

kontestacyjne. U nas, na szczęście, obok pewnych wypaczeń, ogromna większość zachowuje wierność, albo też jest skora do naprawy błędów, które tym samym nie są tak groźne. Wsłuchiwno się zresztą uważnie w głosy autorytatywne, wskazujące na niebezpieczeństwo infiltracji politycznej lub ideologicznej. Przypomniano sobie także niektóre cechy charakterystyczne, aby w ten sposób zapobiec utracie zagrożonej tożsamości.

Gdy chodzi o zaangażowanie społeczne, konieczna jest postawa ściśle ewangeliczna. Nie chodzi więc tu o treści techniczne czy polityczne, lecz o dążenie do realizowania — przy pomocy środków zawartych w Orędziu Chrystusa — Boskiego planu odnośnie do człowieka. Wymaga to z kolei zasypania fosy oddzielającej wiarę religijną, wyznawaną indywidualnie, od działalności chrześcijanina na polu doczesnym. Wiara podaje zasady etyczne wychowuje; nie miesza się jednak do dobrowolnego stosowania norm w przypadkach konkretnych, takich jak np. wybór kandydatów do partii politycznych, które w swej strukturze nie są wrogię religii.

Głoszenie zatem, w formie podstawowego postulatu, wyzwolenia natychmiastowego lub opowiedzenia się za jakąś partią utożsamia się z zamazywaniem prawdziwej natury tych ruchów. Czytanie i rozważanie Pisma św. nie mogą nigdy doprowadzić do zajęcia postawy obcej treści słowa Bożego, a tym bardziej uzasadnić analizę czy też praktykę marksistowską.

Innym aspektem KWP jest właściwy im charakter ludowy. Trzeba jednak liczyć się z faktem, że one — będąc Kościołem rodzącym się z Chrystusa — nie otrzymują swego posłannictwa od ludu. Jakikolwiek pomieszczenie w tym względzie prowadzi do błędów eklezjologicznych; należy więc się troszczyć o zachowanie prawowitej eklezjologii.

KWP są wybitnymi wychowawczyniami wspólnoty. Małe ugrupowania ludzi ułatwiają wymianę idei oraz uwzględniają dążenia człowieka współczesnego. Służą jako środek zaradczy na zło anonimowości. W drodze rewanżu, chcąc być „kościelną”, ta wzajemna inter-relacja grupowa opiera się na ścisłym odniesieniu do parafii i diecezji. Każde nacięcie w tej dziedzinie odziera gałąź od pnia. Wkrótce taka gałąź wyschnie i odpadnie. Nigdy też nie wyda prawdziwych owoców.

Inną cechą charakterystyczną jest praktykowanie braterstwa. To nastawienie braterskie uświęca Orędzie Chrystusa i samo się pogłębia dzięki spotkaniom w nielicznej grupie osób. Papież Paweł VI stwierdza w *Populorum progressio* (nr 66): „Ludzkość jest ciężko chora. Przyczyną tej choroby jest... rozkład braterskiej więzi zarówno między ludźmi, jak i między narodami”.

Oparte na słowie Bożym i wskazaniach Magisterium, ośrodki te wykazują niesłychaną żywotność w zakresie rozwiązywania problemów nekających materialnie i duchowo synów Bożych.

W adhortacji apostolskiej *Evangelii nuntiandi* spotykamy charakterystykę prawdziwej Kościelnej Wspólnoty Podstawowej. W Brazylii trzymamy się słów Najwyższego Pasterza. Polecił on biskupom rozpowszechnienie orędzia zaadresowanego „Do przywódców Kościelnych Wspólnot Podstawowych”. Wytyczne te podają pewne drogi prowadzące do zachowania tożsamości KWP. Kroczenie innymi drogami oznaczałoby usuwanie nazwy „kościelny” i przekreślanie ich roli.

Staramy się być Kościołem, a nie grupami jemu podobnymi — mającymi swą wartość i znaczenie z socjologicznego punktu widzenia, ale nie kroczącymi drogami Pana. Fakt istnienia zniekształceń czy wynaturzeń nie może w niczym pomniejszyć naszego entuzjastycznego poparcia dla KWP. Nie wyklucza to jednak wcale poważnego obowiazku czuwania. Poprawianie zła jest przecież szlachetnym i ewangelicznym sposobem popierania Dobra.

II. NIEKTÓRE SPECYFICZNE ASPEKTY

A. Nieprecyzyjność pojęcia i niektórych ujęć podstawowych

Chodzi o zjawisko dotychczas jeszcze nie skryształizowane w swych istotnych elementach. Istnieje dlatego wiele różnych określeń Kościelnej Wspólnoty Podstawowej.

W świecie dzisiejszym, tak bardzo podzielonym, odczuwalna jest ogromna tęsknota za wspólnotą wśród ludzi. Wspólnota różni się od społeczności. Ta ostatnia bowiem jest raczej zestawieniem obok siebie osób związanych pomiędzy sobą określonymi więzami, prawami i kulturą... Wspólnota natomiast polega na prostym zespoleniu osób i na komunii między jednostkami. Rodzina jest tą wspólnotą, w której może zaistnieć komunia; kiedy zaś sytuacja w niej się pogarsza, staje się tylko faktyczną jednością swoich członków: przestaje być rodziną w ścisłym tego słowa znaczeniu. KWP są z istoty swej wspólnotami.

Drugim elementem jest fakt, iż są one „kościółami”, tzn. przynależą do Kościoła, mają w nim udział, wypływając poniekąd z samej eklezjologii. Diecezja, parafia, o ile jest rzeczywiście żywa, uczestniczy w duchu wspólnoty. Kiedy natomiast załamuje się więź łaski Bożej, przeobraża się w zwykłą społeczność.

W tym ujęciu KWP, w trosce o ludzkość, starają się urzeczywistnić i ożywić własny Kościół, kładąc nacisk na ideę wspólnoty jako na przedpole doskonalszej wspólnoty międzyludzkiej.

Trzecie pojęcie — to ich „podstawowość”. Przeważnie powstają spontanicznie jako owoc wysiłków kogoś oddającego się bardziej sprawie Bożej, kto zespala ze sobą — wobec Słowa zbawczego — ludzi sobie podobnych.

To proste wyliczenie trzech elementów — *podstawowej wspólnoty kościelnej* — połączone z brakiem precyzji w samym pojęciu, które nie zdążyło jeszcze się wykrystalizować, zmusza nas do ostrożności w osądzaniu tego zjawiska religijnego, abyśmy go nie oceniali zbyt pochopnie i nie wydawali sądu opartego na ewentualnych wynaturzeniach.

B. KWP a Kodeks Prawa Kanonicznego

W Kodeksie Prawa Kanonicznego, promulgowanym w 1917 r., nawet po wprowadzeniu do niego pewnych modyfikacji niezbędnych po Soborze Watykańskim II i poprawieniu tysiąca kanonów, nie mówiło się wcale o KWP. Było to zresztą niemożliwe, gdyż zaczęły one powstawać w czasach znacznie późniejszych.

Również nowy projekt Kodeksu nie uwzględniał ich w sposób wyraźny. Mówiono w nim ogólnie o strukturze Kościoła jako całości, z czego wynikały oczywiście jakieś wnioski dotyczące omawianych wspólnot, ale wyłącznie w sposób niewyraźny. Dopiero z biegiem czasu, omawiając „Stowarzyszenia Wiernych” w Kościele, podano pewne normy, które do nich się odnoszą. Tak też je ujmuje nowy Kodeks Prawa Kanonicznego:

a) Są to stowarzyszenia „katolickie”, o ile mają zgodę „kompetentnej władzy kościelnej” (kan. 300). Tak się rzecz przedstawia właśnie w Rio de Janeiro.

b) Nazywają się one „prywatnymi” (a więc nie mają same przeciwko kościelnej osobowości prawnej¹) i podlegają „nadzorowi kompetentnej władzy kościelnej” (kan. 299 i 305), a więc także biskupa, w którego diecezji działają (por. kan. 305 § 2), chociaż z natury rzeczy cieszą się autonomią (kan. 323), jako że sami „wierni zarządzają i kierują stowarzyszeniami prywatnymi” (kan. 321).

c) Mogą być zniesione przez kompetentną władzę, o ile ich działalność „obraca się na poważną szkodę doktryny lub dyscy-

¹ Zgodnie z postanowieniem kan. 322 KPK „prywatne stowarzyszenie wiernych może uzyskać osobowość prawną przez formalny dekret kompetentnej władzy kościelnej, o której w kan. 312” (§ 1); „żadne stowarzyszenie prywatne wiernych nie może uzyskać osobowości prawnej, jeśli jego statuty nie zostały zatwierdzone przez władzę kościelną, o której w kan. 312 § 1; zatwierdzenie zaś statutów nie zmienia prywatnej natury stowarzyszenia” (§ 2).

pliny kościelnej, albo powoduje zgorznienie wiernych” (kan. 326 § 1).

C. KWP a Medellin

Drugie Ogólne Zgromadzenie Episkopatu Południowo-Amerykańskiego w Medellin w 1968 r. posłużyło się w Dokumencie 15: „Duszpasterstwo kompleksowe” (nr 10) nazwą: „Chrześcijańskie Wspólnoty Podstawowe”. Pasterze troszczą się o „rozbudzenie lub zaktywizowanie procesu integracji na wszystkich płaszczyznach: poczynając od włączenia ludzi z marginesu w dobra życia społecznego aż po integrację ekonomiczną i kulturalną naszych krajów” (nr 1). Równocześnie uznają, że „Kościół powinien wyjść naprzeciw tej sytuacji za pomocą odpowiednich struktur pastoralnych, tzn. nacechowanych organicznością i jednością” (nr 2). Ponadto oświadczają, że „struktury kościelne mają być regularnie kontrolowane i odnawiane” (nr 9). W tym też duchu rozpatrują to, co mazywają „chrześcijańskimi wspólnotami podstawowymi”. W sposób dosyć ogólnikowy stwierdzają, iż są one „pierwszym i fundamentalnym jądrem kościelnym, który powinien przejąć na siebie, w ramach swej własnej płaszczyzny, odpowiedzialność za bogactwo i rozwój wiary, a także za kult będący jej wyrazem. Każda z nich bowiem stanowi zaczątkową komórkę w strukturze kościelnej i zacząyn ewangelizacji, będąc aktualnie pierwszorzędnym czynnikiem promocji ludzkiej i rozwoju” (nr 10). Biskupi mówią o wielkiej roli liderów czyli kierowników tychże wspólnot, zalecając im „odbywanie poważnych studiów o charakterze teologiczno-socjologiczno-historycznym ze względu na te chrześcijańskie wspólnoty podstawowe, jakie powstają obecnie, aby stawały się one tym samym miejscem kluczowym w duszpasterstwie misjonarzy, którzy zakorzeniają wiarę i Kościół na naszym kontynencie”. Proszą jednak o to, by uzyskane doświadczenia były rozpowszechniane przez CELAM i w miarę możliwości koordynowane ze sobą. Te cytaty z Medellin, jaknie przytoczyłem, ukazują nam właściwą drogę, łącznie z faktem żywiołowego powstawania KWP.

D. Dokumenty podstawowe

Mamy nieodzowne do oceny tego zjawiska parametry. Pierwszym z nich jest nr 58 *Evangelii nuntiandi*, tej adhortacji apostołskiej, która spotkała się z wielkim oddźwiękiem w Kościele, a jest owocem Synodu Biskupów z 1974 r., który zajął się też Podstawowymi Wspólnotami Kościelnymi.

Po zakończeniu prac Synodu Ojcowie synodalni przekazali Papieżowi wszystko to, co zostało przebadane przez przedstawicieli całego świata. Owocem był właśnie ten dokument podający w nr 58 z niesłychaną jasnością to, co najbardziej istotne i pewne w tej kwestii. Jest to wielka karta tejże problematyki.

Drugim dokumentem jest tekst opracowany przez III-e Zgromadzenie Ogólne Episkopatu Południowo-Amerykańskiego w Puebla w 1979 r. Dla naszego problemu ważne są zwłaszcza numery 96-98, 629-630, 641-643 i inne.

Trzecim — odnoszącym się wprost do Brazylii — jest Orędzie do Przywódców Podstawowych Wspólnot Kościelnych, podpisane przez Ojca św. Jana Pawła II dnia 10 lipca 1980 r. Przypominając zaufanie, jakie pokładał papież Paweł VI w Kościelnych Wspólnotach Podstawowych, dokument ten szkicuje cały program, zalecając naszej refleksji, połączonej z asystencją Bożą, jego przyszłość.

W przemówieniu skierowanym do Rady Biskupiej Południowo-Amerykańskiej w katedrze w Rio de Janeiro dnia 2 lipca 1980 r. Papież wzmiankuje o Kościelnych Wspólnotach Podstawowych, uznając je za „jedno z osiągnięć duszpasterskich, bardziej typowych dla Kościoła południowo-amerykańskiego”. Przypomina też biskupom to, co było omawiane na Konferencji w Puebla: „Jest godne ubolewania, że w niektórych miejscach interesy czysto polityczne dążą do manipulowania nimi i do oddzielania ich od autentycznej wspólnoty z biskupem (Puebla, 98). Wobec faktu radykalizacji ideologicznej, zauważanej w niektórych przypadkach (por. Puebla, 630), i dla harmonijnego rozwoju tych wspólnot wzywam was do podjęcia się następującego zobowiązania: „Jako pasterze chcemy zdecydowanie pobudzać, ukierunkowywać i prowadzić Kościelne Wspólnoty Podstawowe zgodnie z duchem Medellin i kryteriami *Evangelii nuntiandi*” (Puebla, 648).

Muszę stwierdzić, że istnieje już wiele dzieł poświęconych Podstawowym Wspólnotom Kościelnym — o tendencjach dość zróżnicowanych. Niemniej postaram się tu podać ós czy fundament, który pozwoli ocenić zagadnienie i określić to, co Puebla (nr 629) nazywa „faktem eklezjalnym i wybitnie naszym”, uznając go za „nadzieję Kościoła” (*Evangelii nuntiandi*, nr 58).

E. Integralna ewangelizacja: podstawy pojawienia się KWP

Kościół patrzy na człowieka całościowo: w całym jego bytowaniu. Przypowieść o Dobrym Samarytaninie ukazuje nam takie właśnie nastawienie Mistrza (Łk 10, 29nn). Podobne na-

stawienie dochodzi do głosu na Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31n). Posłannictwo ewangelizacyjne zawiera w sobie głoszenie sprawiedliwości, promocję człowieka. Między ewangelizacją a życiem konkretnym danej jednostki istnieją więzi natury antropologicznej, teologicznej, nie mówiąc już o samej miłości. Stąd też wyzwolenie z grzechu zawiera w sobie eliminację następstw tegoż grzechu: niesprawiedliwości społecznej.

Błąd polega na redukowaniu wymiaru ekonomicznego, politycznego, socjologicznego i kulturowego do horyzontalizmu czysto ludzkiego. Traci się tym samym oryginalność Orędzia Bożego. Zubaża się też Ewangelię.

Poprawny wymiar zachowuje hierarchię wartości. Wyzwolenie z grzechu prowadzi nas do naprawy jego następstw w czasie. Tak to duchowe posłannictwo Kościoła wciela się w doczesność — w świat i czas — za pomocą metod wynikających w swej istocie z podłoża czysto religijnego.

F. Nieodzowne dla autentyczności KWP odróżnienie teologiczne i socjologiczne

Miała wspólnota z socjologicznego punktu widzenia upodabnia się na pozór do analogicznej wspólnoty opartej na motywach teologicznych. Stanowi grupę mniej lub bardziej jednorodną, która stara się wewnątrznie zjednoczyć, aby przewyciężyć anonimowość wielkich miast, samotność wsi, mając na uwadze konieczność prowadzenia życia bardziej godnego oraz zespalać siły w celu promocji człowieka i obrony sprawiedliwości.

We wszystkich tych przypadkach Słowo Boże może stać się więzią zewnętrzną, podtrzymującą jednostki i zespalającą je w grupy. Łatwo jednak wynikają stąd niejasności i pomieszanie.

Cecha oddzielenia jest tym czynnikiem, który sprawia, że „wspólnota podstawowa” staje się „kościelną”, mając następujące rysy: jej członkowie gromadzą się jako Kościół, aby zespolić się z Kościołem instytucjonalnym i przyczynić się tym samym do jego wzrostu oraz uobecnić go i aktualizować w grupie².

Klub, jakies stowarzyszenie chroniące praw ludzkich, wspólnota osiedlowa, nawet jeśli nazwą się mianem „katolickich”, nie będą nigdy Kościelnymi Wspólnotami Podstawowymi, albowiem nie spotykamy w nich rysów charakteryzujących te ostatnie. Mogą osiągać płaszczyznę socjologiczną, ale nie eklezjalną.

² Por. *Evangelii nuntiandi*, nr. 58.

G. Relacja między posłannictwem religijnym a jego realizacją w czasie

Posłannictwo Kościoła jest z istoty swej religijne — posługując się określeniem Ojca Świętego — ponieważ zawiera w sobie realizację w czasie zasad wiecznych. Musi też koniecznie przeobrażać się w życie praktyczne jako czynnik postępu społecznego, sprawiedliwości i harmonii — tych trwałych i podstawowych wartości Ewangelii. Należy zatem dobrze rozróżniać pola działań w społeczeństwie, skoro Kościół uważa je także za domenę specyficzną dla swych poczynąń jako „specjalisty w człowieczeństwie”, by użyć wyrażenia Pawła VI z jego wypowiedzi w ONZ. Trudności jawią się w związku z samymi poczynaniami: Kościół otrzymuje pochwały, gdy się zamyka w zakrystii; gani się go, kiedy dosięga on sumień i stawia im pytania. Dostrzegam istniejące tu nadużycia, które winno się sprowadzić do właściwych im granic: wszystko, co dotyczy wiary i ją uzasadnia, nie zna żadnych granic ani restrykcji. Ryzyko tkwi w sposobie używania. Puebla podaje przykłady: ideologie i partie, radykalny integralizm, strategiczne układanie się z marksizmem (nr 558—561). To samo stwierdza się w odniesieniu do KWP: „Szczególnie palące jest niebezpieczeństwo pomieszania politycznego. To wmięszanie się polityki może nadać własny rodowód i formację wspólnotom powstającym nie na podłożu jakiejś wizji Kościoła, ale w oparciu o kryteria i założenia ideologii politycznej. Takie wmięszanie się może mieć miejsce w formie politycznego wysługiwania się wspólnotami, które powstały z perspektywy czysto kościelnej”³.

W sumie KWP nie jest zamierzeniem społecznym, wspólnotą rewindykacyjną. KWP stanie się autentyczna, o ile jej członkowie zanurzą się w Słowie Bożym i kierując się tym Słowem przyjmą postawy konkretne, zgodne z tymże Słowem Boga. Stosowane narzędzia nie mogą w żadnym wypadku dystansować się od Ewangelii. Nie istnieje bowiem tutaj żadna dychotomia: troska o sprawy duchowe — troska o doczesne. Przeciwnie, zachodzi ścisła integracja: troska o człowieka, który się składa z części duchowej i doczesnej. Szanując należne granice i wpływ samej Ewangelii, trzeba stwierdzić, iż wpływ ten nie ogranicza się do człowieka, który się modli w kościele, lecz dosięga też człowieka, który pracuje, administruje, rządzi czy kieruje. Ewangelia nie jest skierowana wyłącznie do życia prywatnego. Ewangelia jest

³ Wzmiankowane wyżej (pod literą „d”) *Oędzie Jana Pawła II do KWP*, nr 3.

dla jednostki, ale we wszelkich przejawach jej życia. Każda dychotomia osłabia, zubaża i neguje wizję ewangeliczną.

H. Czynniki pozytywne

KWP są niezwykle ważnym czynnikiem w zakresie wzrostu religijnego, a w konsekwencji i promocji danej wspólnoty. Można by je porównać do komórek, które się organizują i przemieniają, pociągając za sobą przemianę całego organizmu. Znający się wzajemnie członkowie, osiągane między nimi braterstwo, dojrzewanie dzięki realności życia — wszystko to rodzi mentalność zgoła odmienną od typowej dla zwykłego nagromadzenia ludzi. Przypomnijmy walkę z izolacjonizmem, jaki oddziela religijnie i społecznie emigrantów. Po wniknięciu do wielkich miast następuje swoiste wykorzenienie spowodowane zmianą środowiska, co stanowi poważny problem społeczno-religijny.

KWP uzupełniają wykształcenie religijne drogą wzajemnych pouczeń, tworzą przywódców; przemieniają parafie; wpływają na całą społeczność; umożliwiają stopniowy wzrost w wierze — w wymiarze wspólnotowym.

I. **KWP** powstałe w środowisku wiejskim i ich perspektywy w środowisku miejskim

Do dzisiaj jedynym środowiskiem sprzyjającym powstawaniu małych wspólnot kościelnych była wieś oraz obręb czy okola wielkich miast. Puebla zauważa ich obecność „bardziej na peryferii wielkich miast i na wsi. Są to bowiem środowiska sprzyjające powstawaniu nowych posług laickich. W nich rozwija się lepiej katecheza rodzinna i wychowanie dorosłych w wierze — w sposób dostosowany do prostego ludu” (nr 629). Wyjaśnieniem może być konieczność przezwyciężenia przez rolników własnej samotności, w jakiej żyją, i zespalania się z innymi celem zaspokojenia braków w dziedzinie materialnej i duchowej. Drugim powodem jest większa żywotność życia religijnego na wsi. Gdy chodzi o peryferia wielkich miast, to w większości stanowią je osoby wywodzące się ze środowiska wiejskiego: jest to więc także teren sprzyjający rozwojowi takich małych wspólnot. Istnieją zresztą różne tendencje w środowisku miejskim.

Chociaż mają własną specyfikę, grupy te powstają jako kontynuacja pewnych ruchów apostołskich, kursów chrześcijańskich, grup domowych i innych. Mimo że nie zauważa się jeszcze zbyt wielkiego rozwoju **KWP** w środowisku ściśle miejskim, zwłaszcza w wielkich miastach, to przecież one tam istnieją.

J. Konieczność autentyczności małych wspólnot podstawowych

Pierwszym wezwaniem, jakie nasuwa się pod ich adresem, jest konieczność należytej formacji liderów tychże wspólnot. Wpływie ona pozytywnie i decydująco na zachowanie istotnych cech specyfikujących KWP.

Pomieszanie różnych zagadnień religijnych, łatwość w szerzeniu idei drogą masowego przekazu — może naruszyć podstawy tychże małych wspólnot, a zwłaszcza ich wintegrowanie się w Kościół instytucjonalny, a więc we wspólnotę z prawomocnymi pasterzami. Puebla wymienia (w nr 262 i 264) niektóre problemy natury religijnej. Pewne nauki mniej ortodoksyjne infiltrują elementy desakralizujące: Kościół, zwany „ludowym”, który wywodzi się z ludu, a nie od Chrystusa; albo też sytuacja, w której Kościół jawi się jako coś wyodrębnionego, utożsamionego z Kościołem „urzędowym”, oskarżanym o „alienowanie”; tzw. „magisteria paralelne”: opinie osób, które indywidualnie głoszą naukę lub podają wyjaśnienia inne niż hierarchia. Rozwijają się też pojęcie „Kościoła nowego” i „Kościoła starego”. Jan Paweł II, przemawiając w katedrze w Meksyku, stwierdził wyraźnie: „nie można jednak mówić o jakimś przeciwstawianiu” obu tych Kościołów sobie nawzajem.

Zagadnienie zmian posoborowych, które sprawiły wiele bólu licznym chrześcijanom, przyczyniło się także do pewnej destabilizacji, zwłaszcza w zakresie należytego odczuwania wspólnoty stanowiącej istotny element Kościoła.

Wśród wielu wyzwań uważam za istotne dążenie do wykorzystania tychże wspólnot do celów politycznych i ideologicznych. Samo istnienie grup już zespolonych i otwartych na problemy nastrocza liderom ideologicznym i politycznym znakomitą okazję do wykorzystywania ich w celach innych, obcych lub dalekich od samej natury KWP. Odczuwa się wielki nacisk zwłaszcza na tym polu.

W dziedzinie politycznej i ideologicznej dążenia te mogą być bardzo różnorodne; wsłuchując się uważnie w głos Pasterzy, da się ich uniknąć i ustrzec przed nimi KWP. Muszę w imię prawdy stwierdzić, że rzeczywistość może być zgoła inna od przedstawionej. W niektórych oskarżeniach widoczna jest przesada, często też dochodzi do głosu pomieszanie właściwej misji Kościoła z planami tych którzy chcieli, by Kościół zamknął się w zakrystii, a nie wkroczał w sprawę czy interesy ludzkie.

Dostrzegam nadużycia; uważam też, że powinny być one sprowadzone do właściwych granic. Fakt istnienia błędów nie pomniejsza jednak wagi samej inicjatywy, biorąc pod uwagę to,

że zostaną one usunięte i naprawione. Przede wszystkim należy stwierdzić, czy faktycznie zachodzą wypaczenia, czy też my sami jesteśmy wewnątrznie spaczeni mentalnością, która nie idzie w parze ze zdrową doktryną Kościoła co do obecności Ewangelii w doczesności.

K. Liczba podstawowych wspólnot kościelnych

Nie da się żadną miarą określić precyzyjnie ich ilości. Mówi się, iż w Brazylii jest ich 80.000, a może nawet 100.000. Osobiście obliczam je w sposób bardziej umiarkowany. Dokładne wskazania są jednak trudne ze względu na nieprecyzyjność pojęcia, o której była już mowa.

Wiele kręgów biblijnych można by zaklasyfikować do KWP. Nie ma bowiem wyraźnych granic pomiędzy grupą, która się gromadzi dla samego tylko czytania, i ewentualnie tą samą grupą, która stara się wprowadzać Słowo Boże w otaczającą ją rzeczywistość. Z drugiej strony może istnieć znaczna liczba małych zgromadzeń nie mających żadnej cechy kościelnej, znaku lub tytułu. Inną przyczyną powodującą trudności czy też niemożliwość sprecyzowania ilości jest spontaniczność powstawania tychże grup. Zmienia się też sama nazwa. Widzieliśmy, jak określa je Medellin. W 5-tym Programie Duszpasterskim Archidiecezji Rio de Janeiro na lata 1978—1979 daje się priorytet pastoralny w Archidiecezji „małym wspólnotom kościelnym”. Natomiast w Programie Duszpasterskim dla Wikariatu dostrzec można różnice w zakresie nomenklatury.

Niezależnie od liczby i jej dokładności faktem podstawowym i oczywistym jest istnienie wielu KWP stanowiących faktycznie niesłyszaną siłę i przyczyniających się, globalnie rzecz biorąc, pozytywnie do wzrostu wiary i do dojrzewiania odpowiedzialności chrześcijańskiej wpośród tego, gdzie i czym żyje nasza ludność potrzebująca coraz to bardziej wsparcia i opieki.

L. Kościelne wspólnoty podstawowe a polityka

Wybory są ważnym wydarzeniem, a niekiedy nawet decydującym o procesach politycznych w danym Narodzie. Jak stwierdził Paweł VI w *Octogesima Adveniens*, kompromis polityczny jest jedną, choć nie jedyną formą realizowania kompromisu chrześcijańskiego. Również KWP w miarę, jak rozpowszechniają wśród swych członków świadomość odpowiedzialności chrześcijańskiej, podnoszą poziom udziału ludu. Nie powinny natomiast utożsamiać

tego faktu (podnoszenia świadomości) z jakimś wyborem partii. Jest to zagadnienie istotne. Powód zaś jest prosty:

KWP z istoty swej jest częścią składową pewnej większej całości — Kościoła, którego specyfiką jest *communio*. Wybór częściowy, opowiedzenie się za konkretną partią — są miarodajne i uzasadnione w odniesieniu do poszczególnych członków branych indywidualnie; nie może być natomiast nigdy dziełem tej części Kościoła, jaką określamy mianem KWP, która się kieruje dyrektywami Magisterium. Kościelna wspólnota podstawowa wciela się w daną parafię tak, jak ta ostatnia w diecezję: winna zatem przestrzegać tych samych wskazań. Uchylenie się pod jakimkolwiek pretekstem od wytycznych *Evangelii nuntiandi*, jak też od norm podanych przez Papieża Jana Pawła II w tym względzie, zwłaszcza podczas jego podróży do Brazylii, a także od dyrektyw z Puebla, oznaczałoby sprowadzanie do wymiaru doczesnego i socjologicznego tego, co przynależy z samego prawa do płaszczyzny wyższej, będąc dziełem samego Chrystusa.

Jakie jest saldo dojrzałości spowodowanej przez KWP w kwestii wyboru osobistego, a nie wspólnotowego? KWP przyczyniają się do wychowania zabezpieczającego godność każdego obywatela, aby mógł on wykonywać świadomie i dobrowolnie swoje prawo głosowania. Nie da się jednak ocenić żadną miarą stopnia tej dojrzałości u poszczególnych jednostek.

Należy uwzględnić jeszcze dwa czynniki. Kościół nie powinien dopuścić do traktowania KWP jako narzędzia w rozgrywkach politycznych. I przeciwnie, będąc „kościelnymi” wspólnotami podstawowymi, są one przejawem poważnego doświadczenia pastoralnego; dlatego też Kościół nie powinien się narażać na niebezpieczeństwo ich utraty drogą wmieszania się ich w układy polityczne, przeważnie zmienne i przejściowe. Ta sama troska nakłada na Kościół obowiązek unikania jakiegokolwiek postaci klerykalizacji KWP i wykorzystywania ich według własnych opcji politycznych: tego niewłaściwego wnikania czynnika religijnego w doczesny.

III. KOŚCIELNE WSPÓLNOTY PODSTAWOWE W ARCHIDIECEZJI RIO DE JANEIRO

Poza wzmiankowanym już Programem Duszpasterskim V-ym, zaprogramowano już na lata 1982—1986 Plan VI-y, w którym KWP cieszą się priorytetem w różnych rejonach niektórych Wikariatów, na jakie dzieli się Kościół w Rio de Janeiro. Archidiecezja stara się je popierać, a zarazem czuwać, celem uniknięcia wypaczeń i unarzędziwienia KWP. Wciąż na nowo zarząd Archidiecezji, Biskupi i Wikariusze biskupi, podejmują ten problem. Do-

strzegają też różne tendencje infiltracyjne nie tylko w zakresie KWP, ale także w odniesieniu do innych poczynań Archidiecezji. W związku z tym zostały podane wytyczne, i to dość wyraźnie określone.

Na przykład, z datą 25 maja 1981 r., w święto św. Grzegorza VII, patrona mego kościoła tytularnego w Rzymie, opublikowano w Biuletynie dla Kleru⁴ dokument, który pragnę omówić, albowiem stanowi on wystarczające wyjaśnienie norm istniejących w naszej archidiecezji; zawiera też zabezpieczenia niezbędne do tego, by uniknąć w Rio de Janeiro niebezpieczeństwa infiltracji: „Ze względu na wzrost w naszej Archidiecezji tak zwanych «Kościelnych Wspólnot Podstawowych»”;

W poczuciu odpowiedzialności za powierzone nam zadanie Pasterza jedności trzody, gromadzącego wszystkie małe wspólnoty;

Przypominając wszystkim, którzy gromadzą się w tychże „Kościelnych Wspólnotach Podstawowych”, poważny obowiązek zapoznania się i przemyślenia pouczeń Ojca Świętego Pawła VI, czcigodnej pamięci, odnośnie do tych wspólnot (*Evangelii nuntiandi*, nr 58), jak też Ojca Świętego Jana Pawła II, aktualnie nam panującego;

Uznaliśmy za celowe, po wysłuchaniu zdania naszych najczcigodniejszych Biskupów pomocniczych i Wikariuszy biskupich, podać *ad experimentum* następujące:

Wskazania duszpasterskie co do Kościelnych Wspólnot Podstawowych:

1) Proboszczowie będą zawsze popierali, zgodnie z naszym Programem Pastoralnym Nr 5, Kościelne Wspólnoty Podstawowe. Pod tym pojęciem rozumie się wszystkie małe Wspólnoty Kościelne. Są oni odpowiedzialni za wszelkie wspólnoty kościelne istniejące w danej parafii. Dlatego też powinni odbywać częste spotkania z ich koordynatorami;

2) Teksty wyjaśniające czy ukierunkowujące, wytyczne na zebrania, powinny być uprzednio zatwierdzone przez Wikariuszy biskupich, o ile odnoszą się do terenu danego wikariatu, i przez Kurie, jeżeli dotyczą całej Archidiecezji;

3) Kryterium zatwierdzania stanowi wierne zachowanie norm zawartych w *Evangelii nuntiandi*, wypowiedzi Papieża, a zwłaszcza Oredzia skierowanego do Kościelnych Wspólnot Podstawowych podczas jego podróży do Brazylii, jak też wytycznych duszpasterskich Archidiecezji. W sposób szczególny weźmie się pod uwagę fakt komunii z Pasterzem Kościoła lokalnego;

⁴ *Boletim da Revista do Clero*, lipiec 1981 r.

4) Jako Podstawowe Wspólnoty Kościelne są one żywymi częściami Kościoła, a zwłaszcza określonej parafii, z zachowaniem niezbędnych proporcji; do nich się też odnoszą diecezjalne kryteria działalności ewangelizacyjnej;

5) Zakazana jest bezwzględnie jakakolwiek działalność polityczno-partyjna w Kościelnych Wspólnotach Podstawowych. Osoby należące do partii politycznych przynależą do tych partii z tytułu czysto osobistego, a nie jako członkowie Podstawowej Wspólnoty Kościelnej. Należy unikać tego, by osoby piastujące funkcje kierownicze w partiach politycznych lub działające czynnie w ich sekcjach miejscowych spełniały zadanie Koordynatora. Kościół jest komunią w Podstawowych Wspólnotach Kościelnych, dlatego należy usuwać to wszystko, co dzieli z racji partii, ideologii, ugrupowań itp.;

6) Proboszczowie wypracują szczegółowe odniesienia Podstawowych Wspólnot Kościelnych istniejących na swym terytorium. Zbadają też każde jądro, mając na uwadze podane tu kryteria. W przypadku wspólnot wyłonionych z ruchów apostoelskich, działających na płaszczyźnie diecezjalnej i odznaczających się cechami ponad-parafialnymi, praca ta winna być wykonana pod diecezjalnym nadzorem danego ruchu, który ukazuje swą obecność proboszczowi miejsca, w jakim się rozwija;

7) Kościelne Wspólnoty Podstawowe mają na uwadze wszelkie potrzeby swych członków, Parafii i Wspólnoty, do której przynależą. Priorytetem cieszy się zawsze formacja i wzrost duchowy. Wszystko winno się odbywać w Wierze i z niej wypływać jako konsekwencja, a nie być traktowane jako przedmiot zasadniczy. Ten religijny charakter jest nieodzownym warunkiem dla scharakteryzowania danej Kościelnej Wspólnoty Podstawowej.

Rio de Janeiro, 25 maja 1981 — Święto św. Grzegorza VII — Dom Eugenio de Araujo Sales — Arcybiskup Rio de Janeiro”.

Sporządza się aktualnie rejestr KWP w parafiach, uwzględniając przy tym grupy będące dziełem różnych ruchów w diecezji. Przewiduje się też w dalszym ciągu urządzenie w sześciu Wikariatach spotkań z liderami każdej wspólnoty celem lepszego poznania oficjalnych wskazań Kościoła powszechnego, dokumentów papieskich i wskazań archidiecezjalnych. To oczywiście, iż w okresie wyborów kładzie się szczególny wysiłek w to, by wyeliminować, a przynajmniej zredukować do minimum wpływy polityczne na te grupy. Udział ich członków, jako zwykłych chrześcijan, jest w pełni uzasadniony: mogą być obecni w różnych partiach. W związku z tym opracowana została publikacja nosząca tytuł: „Pomoce w formowaniu świadomości obywatelskiej”, mająca na uwadze nie tylko wspólnoty podstawowe, ale także różnorodne poczynania

Archidiecezji. Jej adresatami są nie tyle te Wspólnoty, co różne Komisje Pastoralne, zwłaszcza te, których działalność rozwija się na płaszczyznach wymagających zabezpieczenia przed manipulacją. Mogę stwierdzić, że jestem dosyć spokojny w tej dziedzinie.

Chociaż właściwe poczynania polityczne w Rio mogą się wydać czymś obcym, pomagają przecież w zachowywaniu tożsamości KWP, zwłaszcza w odniesieniu do szerzycieli ideologii nie do przyjęcia, takich jak marksizm. Samo otwarcie się na demokrację, jak też kampania przedwyborcza wpływają na zmniejszenie się nacisku na KWP; tym samym zanika też maska, a wspólnoty te mogą być dosyć łatwo rozpoznane. Odczuwam troskę niektórych księży starających się rozpoznać prawdziwe oblicza różnych indywidualiów. Większa wolność w Rio de Janeiro sprzyja bowiem autentyzmowi ruchów kościelnych, nie tylko KWP, ale i innych działań Archidiecezji.

IV. ZAKOŃCZENIE

Kościół stara się ujmować rzeczywistość, uwzględniając głębszą przyczynę zła: grzech. Do zasadniczych problemów, z których wiele odnosi się nie tylko do Brazylii, co do innych krajów znajdujących się na drodze rozwoju, należą m.in. marginalizacja człowieka, dokonująca się na skutek przewartościowania postępującego technicyzmu, coraz to większy dystans pomiędzy różnorodnymi sektorami ekonomiczno-społecznymi, różnicującymi ludność, zatracenie wartości etycznych, jakie były fundamentem społeczeństwa w ujęciu chrześcijańskim.

Gdy chodzi o narody bardziej rozwinięte, trudności mogą być inne, ale niemniej poważne, jak np. osłabienie zasad moralnych.

Patrząc ewangelicznie, trzeba stwierdzić, że te wszystkie wyzwania wynikają z grzechu, który naznacza człowieka znamieniem egoizmu i zamyka go na Boga i wartości prawdziwej wspólnoty ludzkiej.

Przybliżanie ludziom Ewangelii jest jedynym zaczynem zdolnym spowodować prawdziwą przemianę społeczną. Wobec różnorodnych grup ludzkich Kościół nie dokonuje, ściśle rzecz biorąc, żadnego wyboru: opowiada się za wszystkimi, starając się wszystkim głosić odkupienie Chrystusowe. A gdy opowiada się w sposób szczególny za ubogimi, nie czyni tego w sposób ekskluzywny czy wykluczający innych. Głoszenie Ewangelii, praca apostołska — winny się rozwijać dokładnie na wzór Mistrza: chodzi o przemianę człowieka, aby w jej wyniku następowała zmiana niewłaściwych struktur jako owoc życia wiarą.

Ze względu na samo Wcielenie Pana — jak pouczył nas Sobór Watykański II — wszystkie sytuacje ludzkie mają węzłowe znaczenie dla Kościoła. Ewangelizacja winna oczywiście uwzględniać te sytuacje.

Uważam jednak, że powinno się unikać dwóch skrajności: z jednej strony ewangelizacji czysto duchowej, odczłowieczonej, z drugiej zaś działalności społecznej rozwijanej poza autentycznym przyłgnięciem do wiary chrześcijańskiej.

KWP są zjawiskiem kościelnym ostatnich lat, budzącym naszą nadzieję. Sam papież Paweł VI dodawał im bodźca, wyznaczając w *Evangelii nuntiandi* dokładne kierunki ich rozwoju. Pojawiły się potem liczne inne dokumenty. Papież Jan Paweł II zwrócił ze swej strony uwagę na istniejące wynaturzenia.

Podjęmowane aktualnie studia dowodzą, że prawdziwe KWP są w swej formie typicznej właściwą odpowiedzią na potrzeby naszych czasów.

Należy jednak odróżniać KWP od zwykłej wspólnoty podstawowej. Konieczna też jest łączność wzajemna, mająca za punkt odniesienia pouczenia autentycznego Magisterium.

Nie zapominamy o tym, że Kościół jako dzieło Pana jest doskonały; będąc jednak złożonym z ludzi, podlega wielu niedoskonłościom i cierpi na skutek naszej grzesznej sytuacji.

KWP, jako część składowa tegoż Kościoła, uczestniczą w jego położeniu: świętym i grzesznym. Dla tych jednak, co mają wiarę, jasne jest, iż moc Chrystusa odniesie zwycięstwo nad słabością ludzką.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC